

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZENIA: za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście 1, II str.—36 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicę 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Pro Russia.

Unja kościelna należy do zagadnień uniwersalnych. Na przestrzeni kilku wieków zagadnienie to wylało się w lesie sprzeczności uczuciowych i rozumowych.

Sam termin „unja” wywołał długą dyskusję i oznacza zarówno unję powszechną, jak też może być zastosowany do imiennie dokonanych unij, jak Florencka i Brzeska, terminem tym określa się wreszcie wznowioną w Kościele Rzymsko-Katolickim ideję połączenia wyznawców Cerkwi Prawosławnej z tym kościołem przez zachowanie im obrządku wschodniosłowiańskiego.

Podczas kiedy nauka polska i publicystyka katolicka pod terminem unja rozumie jedność kościelną, zjednoczenie poszczególnych części, nauka rosyjska i publicystyka prawosławna pod słowem unja chce raczej widzieć takie zjednoczenie, które nie świadczy o zlaniu się dwóch odrębnych dotąd kościołów, lecz jest zjednoczeniem się ich, gwarantującym pod wspólnym niejakim dachem zachowanie autonomii odrębnych organizmów kościelnych, odrębnych organizacji wyznaniowych.

Jeżeli sam termin, oznaczający zjednoczenie kościołów, nasuwał nieporozumienia i wywoływał spory — tem bardziej napotykała nieprzewidywalną trudność realizacja praktyczna myśli zjednoczenia kościoła wschodniego z zachodnim.

Kościół Katolicki w dążeniu swem do uniwersalności posiada i rozwija przeróżne formy obrzędowe. Sam obrządek wschodni dzieli się na sześć odmian: obrządek grecki czy bizantyjski, ormiański, syryjski, chaldejski, maronicki i koptyjski.

Najbogatszy spośród tych obrządków — wschodnio-słowiański czyli bizantyjski dzieli się znowuż na sześć grup: grecką czyli helleńską, słowiańską, rumuńską, albańską, arabską czyli melchicką i gruzińską.

Obrządek wschodnio-słowiański w wyniku rozwoju historycznego wytworzył dwie swoje nowe formy: tak zwaną unicką czyli grecko-katolicką, i tak zwaną synodalną czyli rosyjską.

Historja Kościoła Katolickiego uczy nas, że cały szereg papieży poświęcał najgłębszą uwagę i czynił heroiczne wysiłki w sprawie zjednoczenia schizmatycznego wschodu z kościołem zachodnim. Wiemy z historji Kościoła Unickiego w Polsce ile to istniejących dekretów Stolicy Apostolskiej, nakazujących przyjmowanie prawosławnych do Kościoła Katolickiego, wyłącznie w obrządku wschodnim, natomiast zakazujących przechodzenia wiernym z obrządku wschodniego na łaciński, jak gdyby forma nabożeństwa i wyznawania wiary była momentem tak dalece decydującym w tych rzeczach, że aż wymagała trzymania się jednego obrządku, pomimo że warunki historyczne, wpływy kultury, oddziaływanie środowiska skłaniałyby wiernych do poddawania się formom dominującym danego wyznania, czyli mówiąc o Polsce Przedrozbiorowej — obrządkowi łacińskiemu, od wieków tu zakonienemu bez żadnych form przejściowych, z nielicznymi tylko wyjątkami, które nie podważają ani na jotę wniosku licznych badaczy i historyków.

Owieczna tendencja pozyskania prawosławnego wschodu, dążność do zwiększenia kościoła o blisko 100 milionów wyznawców, rozrzuconych od Mińska do Władywostoku i od Tyflisu do wysp Sołowickich, zawsze stawiała przed oczyma Stolicy Apostolskiej te formy obrządkowe przez któ-

re mogło się dokonać upragnione zjednoczenie.

W ręce papieży, co dokonali wielkich aktów prawodawczych w odniesieniu do wschodu rosyjskiego, naczelnie miejsce przypada Papieżowi Piusowi XI. Od innych swoich poprzedników Pius XI różni się bezpośrednio znajomością terenu Rzeczypospolitej, przez który to teren ma się odbywać akcja, idąca w głąb Rosji. Ta okoliczność wyróżnia obecnego Papieża wśród namiestników Stolicy Apostolskiej i każe nam ze zdwojoną wagą przestudować to wszystko, co w zakresie ustawodawstwa Watykanu w odniesieniu do obrządku wschodniego wychodzi z zarządzeń Piusa XI.

Z okazji jubileuszu pięćdziesięciolecia kapłaństwa swego w roku 1929 wypowiedział Papież Pius XI-ty te znamienne słowa: „Codziennie, bez wyjątku, od dłuższego czasu, od początku, wystawiamy sobie podczas mszy św. Rosję, wszystkich jej kapłanów, wszystkich jej wyznawców wiary, wszystkich wierzących, i katolików i tych, co nimi nie są. Nie dość powiedzieliśmy: udajemy się z Panem Jezusem podczas każdej mszy do Rosji. On codziennie wędruje z nami od Mińska do Władywostoku, od Tyflisu do wysp Sołowickich: błogosławimy, modlimy się, kochamy, spodziewamy się razem, przedewszystkiem cierpiemy z nimi, ze wszystkimi”.

Słowa te wymownie świadczą jak wielką rolę gra Rosja w poczynaniach obecnego papieża. Stąd działalność Piusa XI w sprawie Rosji, mająca na celu pociągnięcie do katolicyzmu prawosławnego wschodu. Stąd określenie Monsignora Ratti jako „papieża misyjnego”.

Publicystyka katolicka obliczyła ile aktów w sprawie nawrócenia wschodu prawosławnego wydał Pius XI. Dosiegają one od roku 1922 liczby 88 encyklik, bull, dekretów, przemówień, zarządzeń i t. p., dotyczących kościołów wschodnich, a mają to być tylko akta głównejsze. Spora więc część jeszcze ilości mniejszej wagi posunąć w tej sprawie. To daje miarę zakresu akcji Piusa XI „pro Russia”.

Od encyklik *Ubi arcano*, poprzez encyklikę *Ecclesiam Dei* i *Mortalium animos*, aż do całkowicie wschodowi poświęconej encyklik *Rerum Orientalium* — przewija się głęboka troska o to „aby wszyscy byli jedno”. A z okazji 1600-lecia Soboru Nicejskiego w roku 1925 Bazylia św. Piotra rozbrzmiewała uroczystą celebrą wschodnią, „chyba po raz pierwszy w ciągu historii” — dodaje publicysta katolicki.

W tymże 1925 roku powstaje przy Kongregacji dla Kościoła Wschodniego specjalna Komisja „Pro Russia”. Do kompetencji komisji tej należały sprawy Kościoła Katol. w Rosji oraz Rosjan, rozproszonych na emigracji. W r. 1930, po wzmocnionych prześladowaniach religijnych w Rosji, Pius XI postanawia komisję tę uniezależnić od Kongregacji dla Kościoła Wschodniego i usamodzielnioną specjalnym prawem poddać swej jedynie władzy. Przewodniczącym tej komisji został prezes Papieskiego Instytutu Wschodniego w Rzymie i dotychczasowy konsultor komisji Monsignor Michał d’Herbigny, tytularny biskup Ilio. Według zarządzenia papieskiego, do kompetencji komisji „Pro Russia” mającą należeć sprawy Rosjan, znajdujących się w Rosji, jak i na emigracji. Zachodzi tylko pytanie, co przez wyraz Rosjanie rozumie dokument papieski. Otóż jak twierdzi doskonale znawca spraw kościelnych X. J. Urban „pod mianem „Russi” rozumiano

katolików wszystkich narodowości, t.j. całość Kościoła Katolickiego w Rosji bolszewickiej... liczne Rosyj (tak!) ludzi”, jak również wszystkich Rosjan-emigrantów.

Nie dość tego.

Do kompetencji komisji „Pro Russia” ponadto zostały wcielone wszystkie sprawy, związane z akcją unijną i pozyskiwaniem wyznawców obrządku wschodniego, inaczej mówiąc również i akcja unijna w Polsce, chociaż się odbywa ona na terenie Polski i dotyczy nie Rosjan, lecz obywateli Państwa Polskiego narodowości białoruskiej, ukraińskiej, rosyjskiej, no i polskiej.

Wobec faktu tego stajemy nietylko zdziwieni, ale, rzecz można, i bezradni. Jako obywatele Państwa Polskiego bolejemy, że sprawy unijne z części naszego suwerennego terytorjum państwowego, t. j. Ziemi Wschodnich, znalazły się w komisji, powołanej dla Rosji i Rosjan, względnie obywateli rosyjskich; jako katolicy jesteśmy dotknięci faktem, że powracający na łono Kościoła Katolickiego obywatele polscy Białorusini i Ukraińcy muszą dokonywać zmiany wiary i wyznania pod narodowym hasłem rosyjskiem, uwidocznionem w nazwie komisji, będącej najwyższą po papieżu władzą dla katolików obrządku wschodniego.

Konsekwentny, ale zdumiewający z tego wniosek jest taki, że Polak, Białorusin, Ukrainiec, powracający do wiary swoich ojców, siłą ongiś „nawróconych” na prawosławie, odbywać to musi w imię hasła „pro Russia”, dla Rosji, czy za Rosją, która w rzeczach wiary i wyznania, również jak i w innych, pozostawiła w naszym kraju tak przykry i bolesny dorobek, tak smutne wspomnienia, tak brutalną historję...

Wypada wreszcie wśród zarządzeń Stolicy Apostolskiej, mających na celu Rosję, wymienić nominację w połowie r. 1930 ks. Piotra Bucyza, generała księży Marjanów w Rzymie, biskupem obrządku bizantyjsko-słowiańskiego z powierzeniem mu spraw Rosjan-emigrantów, którzy przeszli na katolicyzm obrządku wschodniego.

I to zarządzenie wywołało zrozumiałe w Polsce niepokój, bowiem jurysdykcji nowego biskupa mogły podlegać sprawy Rosjan-katolików, osiadłych na naszych Ziemiach Wschodnich, a pośrednio i inne sprawy obrządku wschodniego w Polsce, niejako utożsamione niechęcią z rosyjskością. W pół roku później jednak przyszła nominacja ks. biskupa Czarnieckiego, którego pieczę poruczono polskim katolikom obrządku wschodniego.

Jeżeli do wszystkich dodamy zakłady seminarij i instytutów wschodnich, gdzie panuje język rosyjski jeżeli przyjrzymy się akcji w terenie z hasłami prorosyjskimi — otrzymamy całość i wielkość obrazu, na którym widnieje napis: „pro Russia”.

Nikt nie może wątpić w to, że nawrócenie Rosji to wielka rzecz. Społeczeństwo polskie w olbrzymiej swej masie zdaje się być dalekie od uczuć szowinistycznych w stosunku do Rosji. Staramy się rzucić załose na doznane krzywdy, chcemy odbiec daleko od nastrojów dawnej Rosji wobec nas i płacić pięknem za nadobne. Współczujemy z Rosją w jej dziejom nieszczęściu, którego jesteśmy świadkami. Wysoko cenimy ponadto jeden z najpiękniejszych języków świata: mowę Puszkina i Tołstoja. Ale trudno znaleźć uzasadnioną rację logiczną, trudno wywołać przychylną uczucia dla faktu podporządkowywania

Audjencja.
WARSZAWA, 20. 11. (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 20 b. m. wiceministrów spraw woj-skowych gen. Sławoj-Skłodkowskiego.
Minister Pieracki u Marszałka Piłsudskiego.
WARSZAWA, 20. 11. (Pat). Pan minister Pieracki, zastępujący obecnie p. premiera Prystora, został w dniu 20 b. m. przyjęty przez p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zatarg chińsko-japoński w Lidze Narodów.

Japonja zgadza się na wysłanie do Mandżurji komisji z ramienia Ligi.

PARYŻ, 20. 11. (Pat). Wczoraj wieczorem nadeszła z Tokio wiadomość do ministerstwa spraw zagranicznych, że rząd japoński zgadza się na wysłanie do Mandżurji z ramienia Ligi Narodów komisji oraz na odroczenie rozpatrzenia innych jego pretensyj. Wobec tego program prac Rady Ligi ulegnie zmianie.

Tajne posiedzenie Rady, zapowiedziane w godz. 11 w piątek, odbędzie się po południu o godz. 4. Obrady odbywać się będą przy drzwiach zamkniętych. Ranek poświęcił min. Briand rozmowie z Davesem, delegatem Stanów Zjednoczonych oraz przedstawicielami Japonji i Chin.

Pismo wyjaśniające Japonji wywołało odprężenie w kołach Ligi.

PARYŻ, 20. 11. (Pat). Jak donosi „Le Petit Parisien”, ambasada japońska doręczyła Briandowi wczoraj o godz. 21 pismo, wyjaśniające, iż zdaniem rządu japońskiego, nie jest już konieczne natchemniastowe uznanie bez zastrzeżeń przez rząd nankijski 5 zasadniczych punktów, mających stanowić przed-

miot bezpośrednich rokowań między rządem japońskim i nankijskim. Rząd japoński zgadza się na utworzenie komisji ankietowej pod warunkiem, że składać się ona będzie z osób, wybranych bezstronnie. Pismo japońskie wywołało powszechne odprężenie w kołach Rady Ligi Narodów.

Rada Ligi za wysłaniem komisji ankietowej.

PARYŻ, 20. 11. (Pat). W piątek po południu odbyło się nowe tajne posiedzenie Rady Ligi Narodów. Według wiadomości, które trafiły nazajutrz, Rada wypowiedziała się

za wysłaniem komisji dla przeprowadzenia na miejscu ankiety o której była mowa wczoraj. Nie wiadomo jeszcze, kiedy będzie miało miejsce posiedzenie publiczne.

Nota japońska w sprawie komisji ankietowej.

PARYŻ, 20. 11. (Pat). Agencja Havasa donosi, że z kół japońskich iż ambasador japoński w Paryżu wręczył ma w dniu dzisiejszym ministrowi Briandowi notę, dotyczącą ewentualnej nominacji komisji ankietowej, a stwierdzając, iż komisja ta winna przeprowadzić ankietę co do faktów natury wojskowej i politycznej.

Wyniki ankiety nie będą miały żadnego związku z ewakuacją wojsk, która zależeć będzie jedynie od rządu japońskiego oraz — głównie jeśli chodzi o bezpieczeństwo obywateli japońskich i mienia japońskiego — od dobrej woli Chin w przeprowadzeniu pertraktacji z Japonją w celu zawarcia ogólnego traktatu, którego domaga się Japonja.

Japonja a udział Ameryki w obradach.

TOKJO, 20. 11. (Pat). Rząd japoński nie będzie sprzeciwiał się udziałowi gen. Dawesa w sesji Rady Ligi Narodów, jednakże japońskie ministerstwo spraw zagranicznych zastrzega sobie prawo wysunięcia w przyszłości kwestji udziału Ameryki w obradach Rady Ligi z punktu widzenia prawnego.

Japończycy zbombardowali oddział gen. Maa.

MUKDEN, 20. 11. (Pat). — Japońskie wojska lotnicze zbombardowały oddział gen. Maa, złożony z 3 tys. ludzi w odległości 100 mil na północ od Charbinu. Oddział chiński został prawie całkowicie rozbity.

Skasowanie 3 konsulatów polskich zagranicą.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.
Ze względu na oszczędnościowych skasowane zostaną z dniem 1 lutego 1932 roku konsulatory polskie w Detroit, Bouffalo i Zurichu.

P. Kirtiklis został mianowany wojewodą pomorskim.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.
P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację dotychczasowego wicewojewody łódzkiego p. Kirtiklisa na stanowisko wojewody pomorskiego. P. Kirtiklis obejmie urządowanie w Toruniu w dniu jutrzejszym.

Narady w sprawie bezrobocia.

WARSZAWA, 20. 11. (Pat). Dnia 20 b. m. w godzinach rannych, w wielkiej sali konferencyjnej Prezydium Rady Ministrów, rozpoczęły się obrady zjazdu przewodniczących i delegatów sekcji pracy komitetów wojewódzkich i lokalnych komitetów walki ze skutkami bezrobocia. Pierwszy zabrał głos i przewodniczył zebraniu prezes sekcji pracy Naczelnego Komitetu b. minister p. Jerzy Iwanowski, który w dłuższym przemówieniu scharakteryzował sytuację naszego rynku na tle ogólnopolskiego kryzysu gospodarczego. Następnie przewodniczący udzielił głosu p. inspektorowi Zagrodkiemu, szefowi biura sekcji pracy przy Naczelnym Komitecie, który omówił metody pracy biura, poczem nastąpił sprawozdanie poszczególnych delegatów sekcji pracy komitetów lokalnych. Nad sprawozdaniem poszczególnych pp. delegatów wywodziła się ożywiona dyskusja poczem przedstawiciele Naczelnego Komitetu z jego prezesem p. Czesławem Klarnerem na czele udzielali szczegółowych wyjaśnień.

Ułeda warszawska z dnia 20.XI. b.r.

WALUTY I DEWIZY	
Dolary	8,90—8,92—8,88
Bejga	124,0—124,36—123,74
Gdańsk	171,65—174,08—173,70
London	33,35—33,32—33,40
Nowy York	8,921—8,911—8,901
Nowy York kabel	8,928—8,918—8,908
Paryż	34,95—35,04—34,83
Praga	244—245,50—246,38
Szwajcaria	173,69—174,12—173,23
Berlin w obr. pryw.	211,90
PAPIERY PROCENTOWE:	
5% Konwersyjna	41,75
6% dolarowa	62,00
4% dolarowa	62,25
7% Stabilizacyjna	58,50—61,50—59,50
10% Kolejowa	10,50
8% L. 7	K. + B.R., obl. B. G. R. 94,00
Te same 7%	83,25
8% obl. bud. włane B. G. K.	93,30
4 1/2% zł-makie	43,50
5% warsz. wskie	11,0
8% warsz. wskie	64,00—65,0
8% Kallsza	61,0
6% Łodzi	61,75—61,0

Konferencja Okrągłego Stołu przyczyną głębokiego konfliktu wewnątrz większości rządowej.

LONDYN, 20. 11. (Pat). — Konferencja Okrągłego Stołu, dobiegając końca, staje się coraz wyraźniej przyczyną głębokiego konfliktu wewnątrz większości rządowej. Mac Donald wykazuje uczelwę wolę zakończenia konferencji w sposób, który dawałby niejako pewną satysfakcję w kierunku wzmożenia pozostawiając samodzielną państwową Indji, pozostawiając wprowadzenie pełnego statutu dominjalnego w okresie późniejszy, gdy załatwione zostaną spory pomiędzy Hinduami a mniejszością co do kurjalnego podziału wyborów i mandatów w przyszłym parlamencie centralnym i parlamentach prowincjonalnych Indji. Natomiast grupa skrajnych konserwatystów w Churchilliem i Lordem Lloydem pragnie, aby rząd wykorzystał impas mniejszościowy celem zlikwidowania konferencji oraz ograniczenia praw, jakie rząd zamierza odrzucać nad, do zalecenia raportu Simona, czyli rozszerzonej autonomii w poszczególnych prowincjach bez uprawnień jakiegokolwiek rządu centralnego. Rzecznikiem tej grupy w gabinecie jest minister do spraw Indji sir Samuel Hoare, którego zachowanie się na posiedzeniach konferencji staje się coraz bardziej nieustępliwie i wy-duskiem tej grupy w gabinecie jest minister do spraw Indji sir Samuel Hoare, którego zachowanie się na posiedzeniach konferencji staje się coraz bardziej nieustępliwie i wy-

raża się w sytuacji, odraczając Izbę w przyszłym tygodniu, zanim konferencja indyjska dobiegnie końca, pozbawiając się w ten sposób coraz bardziej natarczywej ingerencji skrajnie konserwatywnej części własnej większości.

Przypuszczają, że Mac Donald znajdzie wyjście z sytuacji, odraczając Izbę w przyszłym tygodniu, zanim konferencja indyjska dobiegnie końca, pozbawiając się w ten sposób coraz bardziej natarczywej ingerencji skrajnie konserwatywnej części własnej większości.

Strajk tramwajarzy w Warszawie wygasa.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).
Naskutek wydanego wczoraj wieczorem komunikatu Magistratu Warszawskiego, że ci pracownicy tramwajowi, którzy do godz. 12 w południe dnia 20 b. m. nie powrócą do pracy, będą traktowani jako ci, którzy zerwali umowę, stała od rana odbyły się wiece zwłoczne pracowników tramwajowych na których uchwalono natchemniastowy powrót do pracy. Remizy tramwajowe na Pradze i w Muranowie, remiza rakowiecka w zupełności zostały uruchomione. Autobusy częściowo wyszły na ulice.

O godzinie 17 min. 45 grupa terrorystów naszych spraw, pod cudzym hasłem, achem celom.

To dzieli ludzi myślących państwowo i doceniających należycie wagę spraw wyznaniowych i organizatorów obrządku wschodniego zarówno w rozróżnieniu zasadniczymie góry, jak i u bardzo nikłego dołu.

Nawiasem mówiąc, ta dysproporcja organizacyjna ma też swoją wy-mowę. wcz.

Dr. med. EM. CHOLEM Urolog.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych Jagiellońska 8, tel. 10-63. Przyjmuje 12—2 i 5—7.

PRAWIDŁOWO PRZEPROWADZONY POWSZECHNY SPIS LUDNOSCI TO PODSTAWA ROZWOJU PRACOWNICTWA W PAŃSTWIE. PAMIĘTAJ O TEM UDZIELAJĄC DANYCH KOMISARZOWI SPISOWEMU.

Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkiś.